

Nowa stawiskiada we Francji Handlarz nagłej śmierci — Rosenfeld zdołwał zaufanie najwzwyższych dygnitarzy Największy przyjaciel czerwonej Hiszpanii

Dzienniki francuskie wszystkich kierunków narodowych pełne są rewelacji w związku z aferą Linder - Rosenfeld. Według tych rewelacji, targi pomiędzy Hiszpanią a Francją, w których pośredniczył Rosenfeld i Zuzanna Linder, zakrojone były na olbrzymią skalę.

Handel tajemnicami wojskowymi

Między innymi przedmiotem tego handlu miały stać się najcenniejsze narzędzia obrony wojennej francuskiej. I tak: przedmiotem targów miały stać się olbrzymie reflektory (projektory) o średnicy 110 — 130 cm. Wspaniałe te maszyny, których wyprodukowanie kosztowało setki tysięcy franków, posiadały urządzenie, dzięki któremu aparat chwytając w obręb swego światła lecący aeroplan wroga, notował jednocześnie dane, uwzględniające szybkość i kierunek lotu, które pozwalały kierować nieomylnie strzały armatnie w stronę samolotu.

Poza tym, przedmiotem targów miały stać się 4 tysiące maszek gazowych, które posiadały specjalne urządzenia, pozwalające przetrwać do 10 godzin w miejscu zagazowanym. Maski te były strzeżone pilnie przed wywiadaniami państw obcych i nie znajdowały się w handlu.

Z dziwną łatwością jednak dostały się w ręce p. Rosenfelda. Jednocześnie prowadzono rokowania o sprzedaż 11-tu maszyn produkujących te maski, które to

maszyny znajdują się na terenie Francji w bardzo niewielkiej ilości.

Zabrano tajne fundusze...

Wszystkie dzienniki zastanawiają się nad tym, na mocy której decyzji przeprowadzono aresztowanie Zuzanny Linder i Rosenfelda. „Action Française” pisze, że może była to zemsta pewnych osób, korzystających dotychczas z tajnych funduszy, którym fundusze te odjęto.

Ponad to, istnieje koncepcja lansowana przez większość dzienników, że aresztowanie było następstwem rozgrywek wewnętrznych między p. Blumem i jego

przeciwnikami. Rosenfeld powołuje się przed sędzią śledczym na szereg wybitnych osobistości. Pewne jest w każdym razie, że dyrektor gabinetu p. Bluma, p. Blumel, dołoży wszelkich starań, aby sprawę jak najdokładniej załatwić.

Panna Linder — Schadoff

„Action Française” sprawę całą podnosi do rozmiarów afery Stawiskiego. Zuzanna Linder i Rosenfeld vel baron de Rosen, który jeszcze według „Echo de Paris” miał inne nazwisko, a mia nowicie Schadoff, mieli dostęp do najtajniejszych archiwów ministerstwa spraw zagranicznych

i z tego względu afery ta wydaje się być istotnie bardzo poważną. Rosenfeld, który dorobił się olbrzymiej fortuny na swych interesach, nazywany jest w Paryżu „nowym Zacharowem”.

Masoneria popiera Front Ludowy rozpuszczając pogłoski o rozbiciu łóż

Jak się dowiadujemy, okres świąt Bożego Narodzenia wyznaczony został przez czynniki kierownicze polityki masonskiej dla ustalenia nowych zasad taktycznych, którymi kierować się będzie akcja łóż w zbliżającym się sezonie politycznym.

Przed wszystkim ustalono, że wszystkie łóż masonskie bez różnicy obrządków i rytów popierać będą wszelką akcję zmierzającą do utworzenia i konsolidowania frontu ludowego w Polsce. Konsekwencją tego było zawarcie ścisłego porozumienia pomiędzy łóżami Wielkiego Wschodu, kierowanymi przez masonerię francuską, masonerię obrządku szkockiego i t. zw. łóżami afiliowanymi do masonerii szwajcarskiej.

Równocześnie na jednej z takich konferencji stwierdzono, że społeczeństwo polskie jest w bardzo znaczącym stopniu zaalarmowane działalnością masonerii i że wobec tego należy jak najusilniej wytwarzać sugestię, że masoneria rozbija na cały szereg grup skłóconych między sobą nie jest zdolna dzisiaj do jednolitej akcji.

To posunięcie taktyczne ma na celu oczywiście osłabienie czujności społeczeństwa polskiego i odwrócenie jego uwagi od działalności łóż. Dalszym ciągiem tej samej metody są pogłoski, rozprowadzane przez samą masonerię, jakoby niektóre łóż miały opowiedzieć się zdecydowanie przeciwko koncepcji frontu ludowego.

Pożyczka dla Polski uchwalona Od konserwy do komuny wszyscy posłowie francuscy za pożyczką dla Polski

PARYŻ, 29. 12. — Agencja Havasa komunikuje: izba deputowa-

nych uchwaliła jednogłośnie przy 590 głosujących projekt ustawy o pożyczce dla Polski. Od skrajnej prawicy do komunistów wszyscy deputowani głosowali za udzieleniem Polsce pożyczki.

W dyskusji posłowie wszystkich ugrupowań podkreślali trwałość węzłów przyjaźni, łączących Francję i Polskę oraz konieczność współpracy w obecnych trudnych warunkach.

Obecnie projekt ustawy przechodzi do Senatu francuskiego, który rozpatrzy go w najbliższych dniach.

W kołach politycznych podkreślają, że jednomyślna uchwała Izby deputowanych jest dowodem zrozumienia obecnej, nad wyraz trudnej sytuacji międzynarodowej, w której Polsce przypada w udziale decydująca rola dla utrzymania pokoju. By spełnić tę rolę — jak powiedział w Izbie de-

putowanych jeden z posłów prawicowych: „Polska powinna być dobrze uzbrojona nie tylko w interesie Polski, w interesie Francji, ale przede wszystkim w interesie pokoju światowego”.

60 tys. więźniów w Polsce Co raz więcej!

Dane opracowane przez zarządy więzienne i dla centralnych władz wymiaru sprawiedliwości, wykazują na dzień 29 grudnia r. b. pewien wzrost przestępczości. Cyfra więźniów odbywających prawomocne wyroki, bądź też pozostających w areszcie prewencyjnym, przekroczyła bowiem 60.000 osób, w tym 5.100 kobiet. W początkach ostatniego kwartału r. b. liczba więźniów sięgała 57.000 osób.

Dramatyczny okrzyk „zamarzają stery” Dalsze szczegóły katastrofy „Lockheada” 4 uczestników lotu powróciło do Warszawy

We wtorek w godzinach porannych przybyli do Warszawy pasażerowie samolotu „Lockhead-Elctra”, który rozbijł się w okolicach wsi Łuszczków k. Rawy Ruskiej pp. Laura Chmieleńska, dr. Tadeusz Piszczkowski, adw. Józef Sieradzki, oraz dr. Henryk Straszewski.

Opowiadają oni, że na parę chwil przed momentem katastrofy radiotelegrafista Fronte otworzył drzwiczki od kabiny pilota i na pytanie inż. Krzyżkowskiego odpowiedział głośno: „Zamarzają stery!” Po zamianieniu jeszcze paru słów z dyr. Krzyżkowskim, radiotelegrafista zamknął drzwiczki, zaś inż. Krzyżkowski zwrócił się do pasażerów: — „Proszę się opasać, bo prawdopodobnie za chwilę będziemy lądowali”.

W parę sekund później nastąpił upadek samolotu. W czasie upadku kadłub samolotu został przepołowiony, a przy zderzeniu z ziemią nastąpił wybuch zbiorników z benzyną.

W chwili obecnej w szpitalu w Tomaszowie Lubelskim znajdują się: ciężko ranny mechanik Józef Fronte, którego stan zdrowia nasuwa poważne obawy, pilot Mieczysław Jonikas, leżący ranny; wicedyrektor P. L. L. „Lot” inż. Stan. Krzyżkowski, który ma złamaną miednicę i konsul Stefan Ryniewicz z powikłanym złamaniem nogi. Alfreda Łyczkowska i

Lubomir Kuleczycki zostali kontuzjowani zupełnie lekko.

Ustalono następujące dane dotyczące ofiar śmiertelnych tej katastrofy: Józef Zimmerman, lat 36, rzm.-kat., właściciel firmy „Auto-Pomoc” przy ul. Sapiehy 83 we Lwowie; dr. Zygmunt Łoś,

lat 49, rzm.-kat., dyrektor Centrali obrotu nasionami olejnymi w Warszawie, osierocił żonę, dwóch synów w wieku 18 i 16 lat, oraz matkę.

Komisja techniczna nie wydała dotychczas oficjalnego komunikatu o przyczynie wypadku.

Autorytet moralny

Rozbicie polityczne społeczeństwa polskiego jest dziś bardzo wielkie. Jest to niesłychanie niebezpieczne zarówno wobec konieczności dokonania głębokiego przewrotu wewnętrznego, jak i wobec coraz bardziej piętrzących się niebezpieczeństw zewnętrznych. Stąd niesłychanie potrzebne również z punktu widzenia politycznego jest wszystko to, co łączy walczące między sobą odcinki społeczeństwa polskiego.

Niemal jedynym czynnikiem, który dziś przedstawia autorytet dla całego społeczeństwa rdzennie polskiego bez różnic politycznych, jest Kościół katolicki i jego hierarchia w Polsce. Jest to ten wielki autorytet moralny, który uznają wszyscy ci Polacy, którzy naprawdę są Polakami.

Ci bowiem, którzy tego autorytetu nie uznają, którzy pod płaszczykiem antyklerykalizmu i odpolitycznienia klerytu walczą z Kościołem, jako instytucją, stawiają siebie już poza obrębem narodu. Zwalczanie zaś i podkopywanie katolicyzmu w Polsce jest podkopaniem tej budowy jedyniej instytucji, cieszącej się powszechnym autorytetem.

Dlatego też cała Polska z prawdziwą radością wysłuchała przemówienia wigilijnego Prymasa Polski, nie tylko jako przemówienia ściśle religijnego. Przemówienie to podniosło w społeczeństwie polskim wiarę we własne siły, uderzyło w ton wielkich zadań, jakie Polska spełniała w przeszłości i jakie przed Polską w przyszłości stoją. Przemówienie to wskazało

jednocześnie na wielkie niebezpieczeństwa, jakie świata, a w szczególności Polsce, grożą od szatańskiej konspiracji, jaka omotuje ludzkość.

I jeszcze w jeden ton uderzył Prymas w swym przemówieniu wigilijnym. Podkreślił on mianowicie prężność i młodość Polski. Ta młodość oczywiście nie jest młodością kalendarzową, wynikającą z faktu urodzenia się w takim czy innym roku. Ale jest to młodość, która nie skostniała w dawnej rutynie, która pragnie usunąć zło obecne i zbudować lepszą przyszłość. Młodość ta polega również na tym, że ludzie, którzy dotychczas kierowali życiem politycznym Polski nie będą w stanie pełnić nadal roli kierowniczej, że decyzja musi przejść w ręce tych, którzy dotychczas nie skostnieśli, któ-

rych społeczeństwo nie obarcza odpowiedzialnością za dzisiejsze zło, odpowiedzialnością wynikającą bądź z tego, że robili źle, bądź też z tego, że pozwolili innym źle robić.

W dobie dzisiejszego rozbićcia trzeba uważnie przeczytać i zastanowić się nad głosem tego jedynego autorytetu moralnego. W przyszłości, może już niedalekiej — hierarchia kościelna będzie mogła powrócić do swych najistotniejszych zadań, zadań ściśle religijnych, gdy w życiu społecznym wytworzą się na nowo powszechnie uznawane autorytety moralne, które będą mogły zabierać głos w zasadniczych problemach naszego życia społecznego w pełnej harmonii z nauką Kościoła.

J. K.

Do Czytelników ABC

Wobec bezustannej kampanii oszczerczej przeciwko ruchowi narodowo - radykalnemu i „ABC” uważamy za konieczne stwierdzić i powtarzać będziemy codziennie, że

- 1) „ABC” jest niezależnym piśmie narodowym,
- 2) „ABC” walczy z żydami, komuną, anacją i masonerią,
- 3) „ABC” liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. więźniów Berez.
- 4) „ABC” będąc organem ruchu narodowo - radykalnego,

walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

5) „ABC” jest pierwszym piśmie w Polsce, które wypowiedziało bezwzględna walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie ogłoszeń. Zerwaliśmy wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń. Do naszej akcji przyłączyło się dotąd tylko jedno polskie pismo codzienne.

6) Program „ABC” w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedlenia żydów z Polski.

Raz jeszcze zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą, by zechcieli nam komunikować o wypadkach szkalowania naszego pisma, aby umożliwić nam odpowiednie reagowanie wobec oszczerców.

Odroczenie wypłat „Phoen x”

Rozporządzeniem ministra skarbu odroczone do 29 kwietnia r. 1937 wypłaty z funduszu wydzielonego dekretem Prezydenta R. P. z 24 kwietnia r. b. na zabezpieczenie należności osób ubezpieczonych w austriackim tow. ubezpieczeń „Phoenix” za pośrednictwem przedstawicielstwa na Polskę.

„Prace naukowe (?)”

RYGA, 29. 12. Związek Wyzwolenia Wilna w styczniu 1937 roku otrzymał nowy statut, przy czym stworzony będzie „Instytut Wileński”, którego zadaniem będą „prace naukowe dla odzyskania (?) Wilna”.